

KATARZYNA GRYSIŃSKA

Rada Artystyczno-Kulturalna w Bydgoszczy w latach 1934-1939¹

Życie kulturalne w międzywojennej Bydgoszczy przedstawiało się dość ubogo, nie zawsze z winy społeczeństwa. Omawiając to zagadnie trzeba przede wszystkim wziąć pod uwagę warunki, w jakich przyszło rozwijać się kulturze bydgoskiej. Na problem ten wielokrotnie zwracał uwagę Henryk Kuminek przypominając, że po 1920 roku w Bydgoszczy, dawnym „małym Berlinie”, należało zbudować niemal od podstaw polską rzeczywistość, a w związku z tym również polską kulturę².

Na terenie miasta działała znaczna liczba towarzystw kulturalnych i naukowo-oświatowych, jednakże jeszcze w latach trzydziestych XX wieku Bydgoszcz w ogólnym bilansie kultury nie zajmowała właściwego sobie miejsca. Brak było przede wszystkim szerszej współpracy i koordynacji działań pomiędzy licznymi działającymi organizacjami. Można powiedzieć, że przez cały ten czas kultura miasta i regionu była „na dorobku”. Aby ten dorobek przyniósł wymierne rezultaty potrzebna była przede wszystkim systematyczna, a nie przypadkowa i dorywcza praca. Praca oparta na ogólniejszych przesłankach ideowych i przeświadczeniu o misji kulturalnej Bydgoszczy oraz sięgającym daleko w przyszłość planie działania. Zadanie to powierzono Radzie Artystyczno-Kulturalnej powstałej z inicjatywy przedstawicieli środowiska kulturalnego Bydgoszczy³.

W referacie programowym Rady, przedstawionym w grudniu 1934 roku m. in. na łamach prasy bydgoskiej, czytamy:

„Główną przeszkodą w normalnym rozwoju pracy twórczej i kulturalnej jest dezorganizacja wysiłków. Ciężar całej pracy jest rozłożony nierównomiernie na liczne jednostki, które albo się pod tym ciężarem załamują, albo doprowadzają nieraz do bardzo wartościowych rezultatów nie wyzyskanych należycie, mniej lub więcej przypadkowych. [...] Szkoda jest tym większa, że Bydgoszcz nie jest terenem jałowym, nie wydającym własnych talentów.

¹ Celem referatu jest przede wszystkim przedstawienie działalności Rady Artystyczno-Kulturalnej [dalej: RAK] w sferze muzycznej, a więc głównie działalności sekcji muzycznej RAK. Kompleksowo działalnością RAK zajął się M. Mrozek, *Z dziejów Rady Artystyczno-Kulturalnej i Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy*, „Rocznik Kultury Kujaw i Pomorza” 1977, t. 9, s. 84-94; M. Mrozek, *Życie kulturalno-społeczne, teatralne i literackie w Bydgoszczy w latach 1919-1939. Zarys dziejów*, Bydgoszcz 1984.

² „Wici Wielkopolskie” nr 10, 1935.

³ H. Kuminek, *Bydgoszcz buduje kulturę*, „Przegląd Bydgoski” 1938, s. 65.

Ale dla młodych talentów obojętność środowiska jest zawsze zabójcza. Dlatego trzeba jak najprędzej przystąpić do pracy nad propagandą kultury i nad stworzeniem w mieście takiej atmosfery, która by umożliwiła najwydatniejszą pracę dojrzałym artystom a pozwoliła się rozwinąć najmłodszym⁴.

Zebranie organizacyjne Rady Artystyczno-Kulturalnej [dalej: RAK] miasta Bydgoszczy, które odbyło się 4 XII 1934 roku, zgromadziło niemal wszystkie osoby powołane do decydowania o sprawach kulturalnych miasta, w liczbie 60. Na zebraniu wybrano Prezydium Zarządu oraz 20 członków Rady. W gronie tym znaleźli się m. in.: prezydent miasta Bydgoszczy – Leon Barciszewski, starosta bydgoski – Michał Stefanicki, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy – Witold Bełza, Marian Turwid, dyrektor teatru bydgoskiego – Władysław Stoma, redaktor – Konrad Fiedler, krytyk i publicysta – Jan Piechocki, publicysta i krytyk literacki – Henryk Kuminek, przedstawiciele wojska: kpt. Jan Niedziecki oraz mjr Kazimierz Południowski, ponadto nauczyciele: Aleksander Brückner i Edmund Rösler, żona redaktora naczelnego „Dziennika Bydgoskiego” – Wincentyna Teskowa i inni przedstawiciele miejscowej inteligencji⁵.

Działania Rady rozpoczęto od konsolidacji wysiłków miejscowej inteligencji humanistycznej. Kolejne posunięcia miały zmierzać do nadania lokalnemu środowisku większej niż dotąd rangi kulturotwórczej oraz do zamianifestowania obecności kulturalnej miasta w życiu kraju oraz regionu. Pierwszym sukcesem RAK było „[...] odnalezienie się wzajemne pracowników kulturalnych i zdanie sobie sprawy z istotnych braków i największego niebezpieczeństwa, [...] najwyższy czas doprowadzić do równowagi między wybujałą kulturą fizyczną i kulturą duchową”⁶. Praca Rady Artystyczno-Kulturalnej była społeczna i bezinteresowna. Była to organizacja niezależna, łącząca zarówno jednostki, jak i stowarzyszenia o zadaniach kulturalnych z Bydgoszczy i regionu. Wielką pomocą była niewątpliwie życzliwość władz miejskich, które np. udostępniły RAK tymczasowy lokal w budynku Biblioteki Miejskiej. Nie potrafiły jednak zapewnić nowopowstałej instytucji fundamentów w postaci własnego lokalu, czy odpowiednich i współwymiernych do zadań środków finansowych⁷.

Jednym z pierwszych zadań Rady Artystyczno-Kulturalnej było opracowanie *Statutu i Regulaminu*. Zgodnie z powyższymi dokumentami celem RAK miała być: obrona praw i interesów sztuki i kultury, ożywienie i pogłębienie życia artystyczno-kulturalnego oraz opieka nad artystami. Cele te miały być realizowane poprzez: koordynację pracy poszczególnych stowarzyszeń artystycznych i kulturalnych, wydawanie opinii w sprawach życia kulturalnego,

⁴ Por. *Życie kulturalne Bydgoszczy na nowych torach*, „Dziennik Bydgoski” nr 280, 1934; *Tradycje kulturalne Bydgoszczy musi stworzyć Rada Artystyczno-Kulturalna*, „Dziennik Bydgoski” nr 282, 1934.

⁵ Ibid.

⁶ Z. Mrozek, *Życie kulturalno-społeczne, teatralne i literackie w Bydgoszczy w latach 1919-1939. Zarys dziejów*, Bydgoszcz 1984, s. 10; „Dziennik Bydgoski” nr 282, 1934.

⁷ H. Kuminek, op. cit., s. 70.

urządzenie prelekcji, wieczorów dyskusyjnych, autorskich, kompozytorskich, wystaw i innych imprez artystyczno-kulturalnych, a także utrzymanie łączności z innymi ośrodkami artystyczno-kulturalnymi i wzajemną wymianę sił między nimi. Członkami stowarzyszenia mogły być osoby pracujące na polu kultury i sztuki, jej miłośnicy, a także związki, stowarzyszenia oraz instytucje o charakterze artystyczno-kulturalnym. Zespoły reprezentowane były w Radzie przez swoich delegatów. Przewidywano istnienie tzw. członków honorowych. Mogła nim zostać osoba, która położyła wybitne zasługi dla rozwoju stowarzyszenia lub w ogóle w dziedzinie polskiej kultury i sztuki⁸.

Na szczególną uwagę zasługuje nakreślony w pierwszych dniach istnienia stowarzyszenia *Program działania*. Jego wnikliwa analiza w zestawieniu z późniejszymi sprawozdaniami z działalności RAK ogłaszanych w lokalnej prasie, pozwala ocenić jej dorobek, a także skuteczność działania w realizacji zamierzonych celów⁹.

Realizując *Program RAK* stała się animatorem większości poczynań kulturalnych w lokalnym środowisku. Nie było w Bydgoszczy wydarzenia kulturalnego, w którym Rada nie zaznaczyłaby swojej obecności. Jej wysiłki jednak koncentrowały się głównie wokół ożywienia zainteresowań kulturalnych inteligencji, zaś oddziaływanie na szersze masy społeczne i cele edukacyjne pozostawiono innym instytucjom, np. Towarzystwu Czytelní Ludowych, Uniwersytetowi Powszechnemu, czy Polskiemu Białemu Krzyżowi¹⁰.

Nie ulega wątpliwości, że życie kulturalne wymaga stałego podsycańia, a wobec ciężkiej koniunktury, skromnych warunków materialnych i związanych z nimi ograniczeniami tym bardziej należało zwracać uwagę i doceniać każdą inicjatywę czy akcję, która miała na celu zespolenie i wzmocnienie ruchu kulturalnego. Fakt powstania Rady Artystyczno-Kulturalnej miasta Bydgoszczy został doceniony w rejonie już w 1935 roku. Wówczas to, podczas zjazdu korespondentów Zrzeszenia Związków Artystyczno-Kulturalnych, jako przykład szczęśliwego i doskonałego rozwiązania kwestii organizacyjnych w związku z zadaniami proponowanymi przez Zrzeszenie przytoczono pracę bydgoskiej Rady Artystyczno-Kulturalnej. Na zjeździe członkiem-korespondentem na Bydgoszcz był prof. Marian Turwid, zaś Radę Artystyczno-Kulturalną w Bydgoszczy reprezentował redaktor „Dziennika Bydgoskiego” – Henryk Kuminek. Głównym hasłem obrad było skupienie wszystkich sił kulturalnych na terenie Wielkopolski, ustalenie wytycznych i planu pracy w terenie na przyszłość. Zrzeszenie pragnęło przede wszystkim nawiązać współpracę z ośrodkami prowincjonalnymi. Miało się to odbywać poprzez korespondentów systematycznie dostarczających informacji o życiu kulturalnym i zapo-

⁸ Dokumenty te przechowywane są w zbiorach bydgoskiej WiMBP, sygn. 473-1936.

⁹ *Program działania* został zamieszczony jako aneks; tekst dokumentu znajduje się w zbiorach WiMBP, sygn. 473-1936.

¹⁰ M. Mrozek, *Z dziejów Rady Artystyczno-Kulturalnej i Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy*, „Rocznik Kultury Kujaw i Pomorza” 1977, t. 9, s. 86.

trzebowaniu swych ośrodków w tej dziedzinie. Jednocześnie Zrzeszenie miało wysyłać do ośrodków prelegentów, urządzać odczyty, dyskusje, wieczory autorskie, wystawy i koncerty¹¹.

Niezależnie od inicjatyw poznańskich Rada samodzielnie podjęła akcję ożywienia życia kulturalnego w Bydgoszczy¹².

Przez pierwszy rok istnienia RAK, borykając się z wieloma problemami, starała się przede wszystkim stworzyć konkretne ramy organizacyjne, które pozwoliłyby ugruntować jej działalność w regonie bydgoskim i oprzeć się na realnych podstawach. Pierwsze Walne Zebranie Rady Artystyczno-Kulturalnej odbyło się 6 XI 1936 roku w sali Biblioteki Miejskiej. Podczas obrad z przykrością stwierdzono, że wiele problemów, z którymi przyszło borykać się RAK, było spowodowanych złą wolą niektórych jednostek. Zwrócono także uwagę na pojawiające się groźne zjawisko – zniechęcenie, które owładnęło częścią pracowników kulturalnych na skutek ataków na RAK¹³.

Nie oznacza to, że Rada nie odnosiła żadnych sukcesów. Wręcz przeciwnie, pomimo wielu trudności podejmowano coraz to nowe inicjatywy. Praca RAK skupiała się w pięciu sekcjach. Najwcześniej, bo już w 1935 roku powstała sekcja literacka, od 1936 roku działały sekcje: muzyczna i plastyczna, zaś od roku 1938 – radiowa i okolicznościowa¹⁴. Nie wszystkie sekcje osiągnęły jednakowe ramy organizacyjne. Niewątpliwie najbujniej rozwijała się sekcja plastyczna. Niemniej, efekty pracy sekcji muzycznej, jak na ówczesne warunki, są równie imponujące.

W latach dwudziestych XX wieku całokształt życia muzycznego w Bydgoszczy usiłowało objąć powstałe w 1922 roku Towarzystwo Muzyczne. Niestety, brak wzmianek na temat Towarzystwa w prasie bydgoskiej od lat trzydziestych pozwala przypuszczać, iż – zapewne z przyczyn finansowych – zawiesiło ono swoją działalność. Nie zamarło jednak życie muzyczne, które znalazło oparcie przede wszystkim w dobrze postawionej uczelni – Miejskim Konserwatorium Muzycznym [dalej: MKM]. Szkoła organizowała dla Bydgoszczan liczne koncerty, w mieście działały ponadto towarzystwa śpiewacze, orkiestry i inne stowarzyszenia muzyczne¹⁵. Corocznym dorobkiem Bydgoszczy był szereg koncertów i imprez artystycznych z udziałem sił miejskich i zapraszanych gości¹⁶.

¹¹ „Dziennik Bydgoski” nr 110, 1935.

¹² „Dziennik Bydgoski” nr 259, 1936.

¹³ Ibid.

¹⁴ M. Mrozek, *Rada Artystyczno-Kulturalna*, [w:] *Słownik Polskich Towarzystw Naukowych*, red. B. Sordylowa, t. II, cz. I, Warszawa-Wrocław-Kraków-Gdańsk-Łódź 1990, s. 462-464.

¹⁵ A. Denisiuk, *Zarys działalności Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy w zakresie upowszechniania muzyki w latach 1922-1939*, Prace Komisji Sztuki III, Warszawa-Poznań 1975, s. 29-46.

¹⁶ „Wici Wielkopolskie” nr 10, 1935.

Po powołaniu Rady Artystyczno-Kulturalnej zadania, które wcześniej spełniało Towarzystwo Muzyczne, przejęła sekcja muzyczna. Powierzono jej wszystkie sprawy związane z publicznym życiem muzycznym miasta. W składzie sekcji znaleźli się: Alfons Rösler, S. Domke i L. Piątkiewicz¹⁷.

Już w pierwszym roku swojego istnienia RAK podjęła pracę nad upowszechnianiem muzyki dawnej i współczesnej. Coraz częściej do programów koncertów wchodziły utwory renomowanych twórców. Jesienią 1935 roku RAK zorganizowała koncert poświęcony muzyce Ignacego Jana Paderewskiego. Inicjatywa ta została bardzo entuzjastycznie przyjęta zarówno przez władze miasta jak i jego mieszkańców¹⁸. W marcu 1935 roku Witold Bełza wygłosił cykl wykładów na temat życia i twórczości Fryderyka Chopina¹⁹. W okresie późniejszym RAK organizowała systematyczne spotkania z kulturą. Prelekcje dotyczyły zagadnień muzycznych, plastycznych oraz historycznych. Żywo interesowano się także regionalistyką i kulturą ludową²⁰.

Oceniając dorobek muzyczny pierwszego roku działalności RAK zwrócono uwagę na konieczność budowy sali koncertowej, co pozwoliłoby na nawiązanie stałego kontaktu ze słuchaczami i na ich edukację muzyczną²¹. Do kwestii tej wracano praktycznie przy każdej nadarzającej się okazji. Brak własnej sali koncertowej wobec rozwijającego się ruchu muzycznego stanowił poważny problem, zwłaszcza po powstaniu orkiestry symfonicznej. Większość koncertów organizowanych przez RAK odbywała się w auli Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. Sala ta, dobra pod względem akustycznym, niestety nie mogła być wykorzystywana do większych koncertów, szczególnie symfonicznych. W styczniu 1939 roku wysunięto propozycję przeniesienia wszystkich imprez muzycznych do sali koncertowej *Sokolni*, przy ulicy Toruńskiej. Fakt „rzekomego” oddalenia sali od Centrum próbowano zrekomensować przedstawieniem walorów artystycznych lokalu, w którym od kilku lat odbywały się najważniejsze bale reprezentacyjne. Towarzystwo Muzyczne podjęło również starania o przystosowanie sali *Sokolni* do koncertów symfonicznych poprzez rozbudowanie estrady i zbudowanie specjalnej muszli koncertowej²².

Kolejny rok funkcjonowania RAK (1936) oznaczał dalsze ożywienie kulturalne Bydgoszczy. O wzmożonej działalności poszczególnych sekcji donoszą liczne sprawozdania zamieszczane w lokalnej prasie codziennej. Już w listopadzie 1935 roku zapowiedziano urządzenie koncertu, na którym zaprezentowane miały być m. in. utwory Zarębskiego²³. Nie zabrakło licznych wieczorów dyskusyjnych i odczytów, w tym również poświęconych tematyce

¹⁷ A. Denisiuk, op. cit., s. 45.

¹⁸ „Dziennik Bydgoski” nr 259, 1935.

¹⁹ „Dziennik Bydgoski” nr 57, 1935.

²⁰ Z. Mrozek, *Życie kulturalno-społeczne...*, op. cit., s. 39.

²¹ „Dziennik Bydgoski” nr 259, 1935.

²² „Dziennik Bydgoski” nr 3, 1939.

²³ „Dziennik Bydgoski” nr 259, 1935.

muzycznej, z udziałem prelegentów miejscowych i zamiejscowych. W roku 1936 roku RAK zorganizowała pięć koncertów. Uznanie dla jej działalności i pracy ówczesnego Zarządu wyrażono podczas Walnego Zebrania, które odbyło się pod koniec lutego 1937 roku²⁴.

W kwietniu 1936 roku wystąpił w sali Teatru Miejskiego w Bydgoszczy znany poeta i powieściopisarz – Henryk Zbierzchowski, który publiczności bydgoskiej zaprezentował się jako muzyk i kompozytor, autor 6 pieśni pod wspólnym tytułem *Miłość*. Zbierzchowski recytował swoje dzieło przy własnym akompaniamencie. O ile recital zasługiwał na słowa uznania ze strony redaktora „Dziennika Bydgoskiego”, to niestety nie można tego powiedzieć o publiczności bydgoskiej, która po prostu nie dopisała. W prasie można było przeczytać notatkę następującej treści:

„[...] niestety nie wszyscy przyszli, co przyjść powinni. Mieliśmy jeszcze jeden dowód na to, że Bydgoszcz najprawdopodobniej po prostu nie dojrzała do imprez kulturalnych. [...] Tzw. inteligencja bydgoska została znowu w domu. Trudno wieczór literacko-muzyczny to nie dla naszej ‘elity towarzyskiej’. Żeby jeszcze jakaś Ordonka i trochę golizny, ale literaci i poeci... Nie, bydgoscy inteligenci takimi zainteresowaniami się nie splamią”²⁵.

Równie ostre słowa krytyki ze strony sprawozdawców prasowych pod adresem publiczności, czy też inteligencji bydgoskiej, a właściwie jej niskiej frekwencji na koncertach można zaobserwować wielokrotnie. Wydaje się, że był to dość poważny problem, zwłaszcza w pierwszych latach działania RAK. Problem ten dotyczył koncertów w ogóle, również tych organizowanych przez MKM. Po koncercie dobroczynnym uczniów tegoż Konserwatorium, w marcu 1936 roku, *Stary Meloman* napisał: „Dziwne to: znam w Bydgoszczy kilkunastu ‘inteligentów’, którzy widocznie tylko ‘pozuja na muzykalnych’, bo ich często widzę w kinie, zawsze przy brydżu, a... nigdy na koncercie”²⁶.

Jeszcze w 1937 roku wskazywano, że nawet protektorat RAK, która ujęła koordynację życia muzycznego w swoje ręce nie wystarczył, by zapełnić salę teatru na tradycyjnym koncercie oratoryjnym Konserwatorium Muzycznego²⁷. Stopniowo, poprzez liczne działania i inicjatywy sekcji muzycznej RAK, sytuacja ulegała polepszeniu. Koncerty organizowane w latach następnych gromadziły nawet do 1000 osób, całkowicie wypełniając niemałą salę *Sokolni*.

W październiku 1936 roku, pod egidą RAK, odbył się koncert inauguracyjny sezon muzyczny – koncert, jak podkreślano, godny wielkiego miasta. Dla Bydgoszczan wspólnie z miejscowym pianistą Edmundem Röslerem zagrała Eugenia Umińska (skrzypce). Jednocześnie, podczas tegoż koncertu zaproszono publiczność na następną wielką imprezę muzyczną – na występ Polskiego Kwartetu Smyczkowego z Poznania, jednego z najlepszych zespołów kameralnych w Polsce. Można pokusić się o stwierdzenie, że koncert Umiń-

²⁴ „Dziennik Bydgoski” nr 49, 1937.

²⁵ „Dziennik Bydgoski” nr 84 i 89, 1936.

²⁶ „Dziennik Bydgoski” nr 73, 1936.

²⁷ „Dziennik Bydgoski” nr 65 i 72, 1937.

skiej i Röslera stanowił mały przełom w działalności RAK. W „Dzienniku Bydgoskim” z zadowoleniem stwierdzono: „[...] w dużej mierze dzięki staraniom Rady Artystyczno-Kulturalnej ruch muzyczny w Bydgoszczy został w końcu uporządkowany i ustabilizowany”²⁸.

W grudniu 1936 roku odbył się pierwszy samodzielny występ publiczny Franciszka Kaźmierczyka, absolwenta Miejskiego Konserwatorium Muzycznego. Dwuczęściowy recital obejmował *Sonatę c-moll* Griega, *Koncert g-moll* Brucha, *Poloneza D-dur* Wieniawskiego i szereg drobniejszych utworów skrzypcowych, do których młodemu artyście akompaniowała Helena Stefanikówna²⁹. Koncert ten był niewątpliwie realizacją kolejnego zadania RAK, która miała wspierać młode środowisko artystyczne i stwarzać dogodne warunki do zaistnienia na scenie kulturalnej.

Sezon muzyczny 1937/1938 w Bydgoszczy zainaugurował koncert znanej już bydgoszczanom skrzypaczki – Eugenii Umińskiej i pianisty – Witolda Małcużyńskiego. Organizacją koncertu zajęła się tradycyjnie RAK, która przy tejże okazji odniosła także inny sukces. Okazało się bowiem, że wraz ze wzrostem kulturalnych zapotrzebowań społeczeństwa wzrosły także jego zainteresowania muzyczne. W ten sposób pokonany został tzw. kryzys publiczności koncertowej. Koncert inauguracyjny stał na bardzo wysokim poziomie, co przez lokalną prasę postrzegane było jako dobra wróżba dla dalszych imprez muzycznych organizowanych z ramienia RAK.

E. Umińska zagrała w pierwszej części *Koncert g-moll* Vivaldiego, w drugiej *Poème* Chaussona oraz kilka drobnych utworów. Poza programem zagrała *Walc* Brahmsa oraz *Menuet* Porpory-Kreislera. Prawdziwą rewelacją koncertu był jednak W. Małcużyński, laureat trzech nagród na ostatnim konkursie chopinowskim. W Bydgoszczy zagrał *Wariacje c-moll* i *Sonatę „Appassionata”* Beethovena oraz cztery utwory Chopina: *Nokturn c-moll*, *Etiudę cis-moll*, *Mazurek cis-moll*, *Scherzo cis-moll*. Poza programem wykonał także dwie etiudy Chopina, w tym tzw. *Rewolucyjną*. Chłodna zazwyczaj publiczność przyjęła koncert z ogromnym zainteresowaniem i entuzjazmem niespotykanym dotąd w Bydgoszczy³⁰.

W pierwszym kwartale 1938 roku raz jeszcze publiczność bydgoska miała okazję spotkać się z muzyką Chopina. RAK urządziła bowiem z pełnym sukcesem koncert Raula Koczalskiego, znakomitego interpretatora muzyki Chopina³¹.

Akcent muzyczny towarzyszył imprezom organizowanym przez inne sekcje RAK. W styczniu 1938 roku zorganizowano wieczór poświęcony Matejce i Grottgerowi, który zgromadził rekordową liczbę słuchaczy (około 500 osób). Wieczór urozmaiciła część artystyczna, w której zebrani wysłuchali wierszy

²⁸ „Dziennik Bydgoski” nr 233, 1936.

²⁹ „Dziennik Bydgoski” nr 295, 1936.

³⁰ „Dziennik Bydgoski” nr 233, 1937.

³¹ „Teki Pomorska” nr 1-2, 1938, s. 68.

romantyków polskich w wykonaniu Janiny Jabłonowskiej oraz występu chóru pod kierunkiem Alfonsa Röslera³².

Drogą do wzbudzenia większego zainteresowania społeczeństwa bydgoskiego sprawami kultury były organizowane przez Radę Artystyczno-Kulturalną (czasami przez poszczególne sekcje) wieczory dyskusyjne, na które zapraszano wszystkich zainteresowanych rozwojem kultury w Bydgoszczy i pragnących wyrazić swoją opinię na ten temat. Wieczory dyskusyjne gromadziły zwykle ok. 100 osób, z czego 1/6 zabierała głos. Obrady kończyły się wysunięciem konkretnych postulatów będących najczęściej zadaniami, które stawiano przed RAK w najbliższym czasie. W listopadzie 1937 roku za najpilniejsze uznane zostały następujące sprawy:

- stworzenie atmosfery sprzyjającej pracy kulturalnej i artystycznej twórców, a więc klubu artystycznego dla swobodnej wymiany myśli;
- nagroda literacko-artystyczna miasta Bydgoszczy;
- czasopismo regionalne o ambicjach ogólnopolskich;
- własna rozgłośnia radiowa;
- sala koncertowa;
- opieka nad Miejskim Konserwatorium Muzycznym;
- orkiestra symfoniczna;
- organizacja publiczności koncertowej (tzw. koncerty abonamentowe);
- rozwijanie kultury żywego słowa (wieczory poetyckie, recytatorskie);
- częste wystawy;
- stypendia dla artystów i młodych talentów;
- kontakt z masami i praca dla mas³³.

Zadań wiele, jednakże czas szybko pokazał, iż w miarę możliwości finansowych i przy znacznym poparciu władz miejskich były one bardzo konsekwentnie realizowane przez RAK i poszczególne jej sekcje.

Sekcja muzyczna RAK organizowała tzw. wieczory muzyczne skupiające nawet do 200 słuchaczy. Były one formą uczestnictwa mieszkańców miasta w życiu kulturalnym, ale ich celem była przede wszystkim edukacja muzyczna publiczności. W 1938 roku zorganizowano np. wieczór poświęcony słuchaniu muzyki, podczas którego prelekcję wygłosił Alfons Rösler, a utwory muzyczne wykonywał Edmund Rösler (obaj byli członkami RAK). Dyskusje organizowane były najczęściej przy okazji koncertów. Zgromadzona publiczność, poza koncertem miała okazję wysłuchać prelekcji przygotowywanych przez Alfonsa i Edmunda Röslerów, na temat życia i twórczości kompozytorów, których utwory następnie wykonywano³⁴.

³² „Dziennik Bydgoski” nr 24, 1938.

³³ „Dziennik Bydgoski” nr 257, 1937.

³⁴ „Tekka Pomorska” nr 1-2, 1938, s. 68; M. Mrozek, *Życie kulturalno-społeczne...*, op. cit., s. 46.

Szczególnie doniosłym dziełem RAK było zorganizowanie studia radiowego w Bydgoszczy³⁵. Sprawa udziału Bydgoszczy w radiofonii była ambicją miejscowych działaczy kulturalnych. Od początku istnienia RAK otoczona była jej szczególną troską. Nawiązanie stałego kontaktu z rozgłośnią pomorską i poznańską pozwoliłoby na informowanie całej Polski za pośrednictwem eteru, co dzieje się w dziedzinie kultury w Bydgoszczy. Stałe felietony i referaty członków prezydium przed mikrofonem pozwoliłyby całkowicie wywiązać się z tego obowiązku³⁶. Dotychczas RAK działała głównie za pośrednictwem lokalnej prasy. Mając jednak świadomość konieczności rozszerzenia płaszczyzny swojego oddziaływania prowadziła szeroko zakrojoną kampanię na rzecz powołania do życia rozgłośni bydgoskiej³⁷. Postulat ten znajdował się już we wspomnianym *Programie działania* Rady przedstawionym w 1934 roku.

W czerwcu 1936 roku, za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego”, zapytano młodych bydgoszczan, co sądzą na temat budowy podstudia radiowego w Bydgoszczy. Propozycja została przyjęta przez czytelników bardzo entuzjastycznie. Przy okazji już wówczas bardziej zapobiegliwi zauważyli, że nie należy mieć obaw odnośnie wypełnienia audycji, czy też konkurencji Torunia, bowiem w większym stopniu przez radiostację toruńską przemawiają ludzie z Bydgoszczy³⁸. Kwestię możliwości radiowych Bydgoszczy wielokrotnie poruszano w prasie podkreślając fakt posiadania przez miasto dobrego teatru, rozwiniętego ruchu muzycznego, ruchliwych organizacji kulturalnych, a przede wszystkim sporą ilość pracowników kulturalnych i artystów. Te ogromne możliwości ekspansji miasta zostały wykorzystane przez władze naczelne Polskiego Radia, które przychylnie odniosły się do miejscowych inicjatyw mających zapewnić Bydgoszczy głos na fali radiowej³⁹.

Pod koniec 1936 roku, pod kierunkiem wiceprezesa RAK – majora Południowskiego, przystąpiono do wzmoczonych prac nad budową bydgoskiego podstudia Pomorskiej Rozgłośni Radiowej⁴⁰. Uroczyste poświęcenie i oddanie studia do użytku nastąpiło 4 I 1937 roku. Inauguracyjne przemówienie, transmitowane w całości przez rozgłośnię, wygłosił prezydent Bydgoszczy – Leon Barciszewski, którego wkład w realizację tego projektu był nieoceniony⁴¹.

³⁵ „Dziennik Bydgoski” nr 49, 1937.

³⁶ „Dziennik Bydgoski” nr 259, 1936.

³⁷ „Dziennik Bydgoski”, nr 222, 1937.

³⁸ „Dziennik Bydgoski” nr 141, 1936.

³⁹ „Dziennik Bydgoski” nr 252 (Dodatek Radiowy), 1937.

⁴⁰ „Dziennik Bydgoski” nr 49, 1937; przygotowania do uruchomienia podstudia radiowego w Bydgoszczy i zasługi w tej dziedzinie RAK oraz władz miejskich skrupulatnie monitorowane były przez prasę regionalną, a nawet ogólnopolską; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Akta Miasta Bydgoszczy, Studio radiowe w Bydgoszczy. Wycinki prasowe, teksty pogadank, audycji 1935-1937, sygn. 3336.

⁴¹ „Dziennik Bydgoski” nr 4, 1937; przemówienie w całości zostało również zamieszczone w prasie lokalnej: „Kurier Bydgoski” nr 4, 1937; Orędownik Urzędowy Powiatu Bydgoskiego nr 4, 1937.

Bydgoskie podstudio Rozgłośni Pomorskiej znajdowało się w gmachu Teatru Miejskiego. Obok dużego studia muzycznego znajdowało się studio odczytowe oraz kabina technika czuwającego nad prawidłowością przekazywania transmisji do Torunia. Mikrofony i sprzęt techniczny dostarczyło Polskie Radio, zaś całe urządzenie studia i jego umeblowanie zostało wykonane kosztem i staraniem Zarządu Miasta. Studio bydgoskie wzięło na siebie dużą część programu lokalnego rozgłośni pomorskiej. Organizacją programu zajęła się RAK, która skupiła wokół mikrofonu najwybitniejsze siły miejscowe. Dzięki jej działaniom kilkudziesięciu prelegentów i artystów, kilkanaście zespołów wokalnych i orkiestr, które pojawiły się na antenie radiowej, zyskało uznanie słuchaczy⁴². Dla przykładu, w styczniu 1937 roku, słuchacze mogli wysłuchać audycji *Boże Narodzenie w poezji i pieśni* w wykonaniu chóru *Echo* pod batutą prof. Röslera, kilka dni później – pieśni warmijskich w wykonaniu Krysiewiczowej i Röslera, z kolei w lutym – pieśni kaszubskich i kujawskich oraz pieśni legionowych śpiewanych przez chór *Dzieci Bydgoskie* pod dyrekcją Alojzego Rauera. Kolejna lutowa audycja poświęcona była muzyce kameralnej. Studio gościło Halinę Wojciechowską (skrzypce), Alfonsa Röslera (altówka) i Zdzisławę Wojciechowską (wiolonczela)⁴³.

Od maja 1937 roku wprowadzono stałe audycje tygodniowe *Bydgoszcz na naszej fali* nadawane zawsze w środę od 19.00–19.45 (zimą: 20.00–20.45). Była to audycja słowno-muzyczna odzwierciedlająca regionalne problemy, głównie życie kulturalne miasta. Studio bydgoskie miało również swój wkład w realizację audycji ogólnopolskich. Cała Polska miała możliwość usłyszeć nadawane z bydgoskiego studia występy takich artystów jak: Felicja Perkowska-Krysiewiczowa, Zofia Wojciechowska, Aleksandra Obarska czy Edmund Rösler. Nie zabrakło występów zespołów z chórem męskim *Echo* i chórem młodzieży złotowskiej oraz orkiestrami wojskowymi na czele. Dużym osiągnięciem artystycznym było niewątpliwie pierwsze wykonanie *Pieśni pogrzebowych z muzyki do „Witoloraudy”* Stanisława Moniuszki pod dyrekcją A. Röslera. Ponadto nadano kilka koncertów rozrywkowych, zarówno ze studia jak i z ogrodu teatralnego. Od stycznia do października 1937 roku z bydgoskiego studia nadano w sumie 112 audycji, w tym 2 słowno-muzyczne i aż 54 muzyczne. Dzięki temu bydgoskie studio przyczyniło się nie tylko do rozwoju życia muzycznego w mieście, ale przede wszystkim ugruntowało pozycję Bydgoszczy jako jednego z silniejszych ośrodków muzycznych w II Rzeczypospolitej⁴⁴.

Podczas trwania w Bydgoszczy ogólnopolskiej wystawy radiowej (31 X-14 XI 1937) zorganizowanej w dużej mierze z inicjatywy ludzi skupionych

⁴² „Dziennik Bydgoski” nr 252 (Dodatek Radiowy), 1937.

⁴³ APB, Akta Miasta Bydgoszczy, Studio radiowe w Bydgoszczy. Wycinki prasowe, teksty pogadanek, audycji 1935–1937, sygn. 3336.

⁴⁴ „Dziennik Bydgoski” nr 252 (Dodatek Radiowy), 1937; Z. Urbanek (red.), *Bydgoszcz na antenie radiowej*, Bydgoszcz (b.d.), s. 9-10.

wokół RAK, niemal codziennie odbywały się koncerty lub programy literacko-muzyczne, stanowiące część bogatego repertuaru przygotowanego na tę okazję przez RAK. Wspomniane koncerty (m. in. orkiestry wojskowej, chórów, solistów) transmitowane były przez rozgłośnię pomorską ze studia zbudowanego na wystawie⁴⁵.

Przez cały czas funkcjonowania podstudia w Bydgoszczy patronat nad nim sprawowała RAK. Jej przedstawiciele, wspólnie z kierownictwem podstudia, przygotowywali propozycje programowe oraz prowadzili rozmowy z rozgłośnią pomorską dotyczące prac studia i współrealizacji programów⁴⁶. Z ramienia RAK ofiarną pracę montowania programów muzycznych wykonywał Alfons Rösler. Z uznaniem należy przyznać, że rodzina Röslerów wniosła ogromny wkład w rozwój muzyki radiowej⁴⁷.

W II połowie lat trzydziestych XX wieku w Bydgoszczy pojawiły się dwie orkiestry. Niestety brak jest bezpośrednich dokumentów dotyczących tego zagadnienia. Częściowo ich funkcjonowanie można odtworzyć w oparciu o wzmianki w lokalnej prasie, a także relacje zebrane przez Andrzeja Denisiuka⁴⁸.

Przy studiu radiowym został założony zespół salonowy, czasami zwany orkiestrą salonową⁴⁹, liczący wg ustaleń Denisiuka ok. 20 osób. Dyrygentem był znany muzyk poznański – Ludwik Kwaśnik. W orkiestrze grało 6 muzyków etatowych zatrudnionych przez Bydgoskie Towarzystwo Muzyczne [dalej BTM]⁵⁰. Pozostali rekrutowali się z miejscowych muzyków grających w bydgoskich kawiarniach. Orkiestra występowała przede wszystkim w audycjach radiowych. Do jej obowiązków należało m. in. dawanie jednego koncertu w tygodniu na falach rozgłośni Polskiego Radia. Na przełomie 1937/1938 roku orkiestra koncertowała w Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia w Toruniu w każdy poniedziałek późnym wieczorem. Koncerty te określano różnie – jako popularne, rozrywkowe lub po prostu zapowiadano, że zagra orkiestra salonowa, ewentualnie zespół salonowy. Repertuar był dość urozmaicony, od modnych wówczas melodii po muzykę popularną i łatwiejsze utwory kompozytorów klasycznych. Poziom zespołu bydgoskiego „[...] co najmniej dorównywał temu, jaki prezentowały inne zespoły rozgłośni polskich”⁵¹.

⁴⁵ „Dziennik Bydgoski” nr 227, 1937; szczegółowe dane dotyczące koncertów zamieszczone były zawsze w lokalnej prasie; „Dziennik Bydgoski” nr 253-262, 1937, (programy radiowe).

⁴⁶ APB, Akta Miasta Bydgoszczy..., sygn. 3336.

⁴⁷ „Dziennik Bydgoski” nr 252, 1937.

⁴⁸ Zebrane relacje zostały wykorzystane w artykule: A. Denisiuk, *Z kart historii Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy lata 1938-1939*, Prace Komisji Sztuki IV, Bydgoszcz 1981, s. 43-58.

⁴⁹ Wg Denisiuka powstał on na początku 1938 roku. Z informacji prasowych wynika, że zespół istniał już wcześniej. W „Dzienniku Bydgoskim”, w numerze z 31 X 1937 roku pisano, że zespół salonowy osiągnął już wysoki poziom i wyrobił sobie stosowną markę.

⁵⁰ Bydgoskie Towarzystwo Muzyczne wznowiło swoją działalność jesienią 1938 roku, mowa o tym w dalszej części artykułu.

⁵¹ A. Denisiuk, *Z kart historii...*, op. cit, s. 42, 45-47.

Niewątpliwie jednym z największych osiągnięć RAK w dziedzinie muzyki było zorganizowanie własnej orkiestry symfonicznej. Według niektórych komentatorów Bydgoszcz zyskała w ten sposób pozycję, jaka odpowiadała jej znaczeniu kulturalnemu i ambicjom.

Orkiestra powstała z inicjatywy RAK w styczniu 1936 roku. Nie miała własnego lokalu, więc próby, które rozpoczęły się w maju tegoż roku odbywały się w gmachu Szkoły Dokszałcającej przy ul. Konarskiego 2⁵². Lokalna prasa przede wszystkim zwróciła uwagę na postawę muzyków. Stworzenie orkiestry nastąpiło z pobudek ideowych i było aktem dobrej woli przyszłych członków orkiestry⁵³. Część z nich rekrutowała się z bezrobotnych muzyków, którym należało zapewnić chociaż minimalne źródło dochodów. Właśnie w tej kwestii z pomocą przyszły władze miejskie, które wyasygnowały dla muzyków pieniądze z funduszu dla bezrobotnych. Orkiestra składała się z 40 muzyków. Szóstka z nich, związana z orkiestrą salonową, zatrudniona była etatowo przez Towarzystwo Muzyczne, inni rekrutowali się z członków orkiestry wojskowej, profesorów MKM lub artystów bezrobotnych. Pomimo, że część muzyków występowała społecznie, stworzenie, a następnie prowadzenie i utrzymanie orkiestry wymagało nie tylko wysiłków organizacyjnych, ale i znacznych nakładów finansowych⁵⁴. Znaczenie utworzenia orkiestry symfonicznej w Bydgoszczy było jednak bardzo doniosłe, szczególnie dlatego, że niewiele miast w ówczesnej Polsce mogło sobie na to pozwolić⁵⁵.

Po raz pierwszy bydgoska orkiestra symfoniczna wystąpiła 21 III 1938 roku w sali teatru miejskiego. Koncert był przełomowym wydarzeniem w życiu kulturalnym Bydgoszczy, stanowił ogromny krok na drodze do podniesienia kultury muzycznej miasta⁵⁶. Koncert był także osobistym sukcesem Alfonsa Röslera, zarówno jako organizatora jak i muzyka. Program był skonstruowany bardzo ciekawie i logicznie, niezbyt trudny dla słuchacza, a jednocześnie pozwalał uwydatnić walory brzmieniowe orkiestry, zwłaszcza w uwerturze do opery *Flis* S. Moniuszki i *Symfonii G-dur* Haydna. Równie dobrze orkiestra wywiązała się z akompaniowania prof. Zygmunta Lisieckiego w *Konercie fortepianowym e-moll* Chopina i prof. Józefowi Madeji w *Konercie klarnetowym* Kurpińskiego. Recenzje zamieszczone w prasie były bardzo optymistyczne:

„[...] orkiestra brzmiała dobrze, nie znać było, że to debiut. Obsada smyczkowa była na szczególnie wysokim poziomie, jednak instrumenty dęte wzmocnione przez miejscowe orkiestry wojskowe prezentowały się zupełnie dobrze. U wszystkich członków orkiestry widać ten sam zapał, co u dyrygenta, co pozwala snuć dobre nadzieje na przyszłość”⁵⁷.

⁵² Z. Raszewski, *Pamiętnik Gapia. Bydgoszcz jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz 1995, s. 158; A. Denisiuk podaje, że orkiestra powstała na początku 1938 roku.

⁵³ „Dziennik Bydgoski” nr 112, 1936; nr 69, 1938.

⁵⁴ A. Denisiuk, *Z kart historii...*, op. cit., s. 47–48.

⁵⁵ „Dziennik Bydgoski” nr 9, 1939.

⁵⁶ „Tekka Pomorska” nr 1–2, 1938, s. 68.

⁵⁷ „Dziennik Bydgoski” nr 69, 1938.

Pomimo swojej świetności koncert nie zdołał ściągnąć wystarczającej liczby słuchaczy, którzy mogliby zapełnić salę Teatru. Wiadomo, że był przedsięwzięciem deficytowym⁵⁸.

Po raz drugi orkiestra wystąpiła 6 V 1938 roku na zamknięcie sezonu muzycznego. Orkiestra symfoniczna RAK pod dyрекcją Alfonsa Röslera wykonała wówczas *Symfonię h-moll* Schuberta i uwerturę do *Wolnego strzelca* Webera, zaś orkiestra smyczkowa – *Serenadę* Mozarta. Jako solistka wystąpiła Wanda Wermińska, która odśpiewała arie z oper *Moniuszki*, *Pucciniego* i *Verdiego*⁵⁹.

Na wspomnianych koncertach orkiestra symfoniczna występowała pod auspicjami RAK, a w następnym sezonie muzycznym (1938/1939) już jako orkiestra Towarzystwa Muzycznego. Wiąże się to ze zmianami organizacyjnymi, jakie nastąpiły w ramach RAK, zwłaszcza w sekcji koordynującej życie muzyczne.

Wzrost aktywności i rozszerzenie działalności sekcji muzycznej RAK wpłynęły na fakt, że jej dotychczasowe ramy organizacyjne okazały się zbyt wąskie. Konsekwencją dalszych posunięć członków sekcji i miłośników muzyki było rozwiązanie sekcji przy jednoczesnym reaktywowaniu Towarzystwa Muzycznego, które przejęło na siebie wszystkie obowiązki związane z organizacją życia muzycznego w Bydgoszczy. Decyzje te zapadły w październiku 1938 roku. Na tym samym zebraniu wybrano zarząd Towarzystwa Muzycznego, którego prezesem został Leonard Piątkiewicz, zaś kierownikiem artystycznym – Alfons Rösler. W skład zarządu wchodził także przedstawiciel władz miejskich, co świadczy o dużym zainteresowaniu z ich strony sprawami kulturalnymi. Towarzystwo podjęło starania nad umuzykalnieniem swoich członków i społeczeństwa bydgoskiego. Miało to nastąpić poprzez „[...] dawanie muzyki dobrej a dostępnej dla wszystkich”⁶⁰.

Towarzystwo pragnęło zorganizować ruch muzyczny poprzez urządzenie regularnych koncertów, podczas których występowałyby m. in. orkiestry salonowa i symfoniczna, znajdujące się od 1938 roku pod opieką Towarzystwa Muzycznego. Wszystkie te cele zostały stopniowo przez Towarzystwo osiągnięte. Szczególnie trudne okazało się zadanie zorganizowania stałych koncertów. Muzykalna publiczność oczekiwała z jednej strony koncertów na wysokim poziomie artystycznym, a z drugiej umiarkowanych cen biletów, które odpowiadałyby lokalnym stosunkom. Doskonałym rozwiązaniem było stworzenie tzw. koncertów abonamentowych. Ich organizację rozpoczęto już podczas sezonu muzycznego 1938/1939; abonamenty wykupiło wówczas 236

⁵⁸ A. Denisiuk, *Z kart historii...*, op. cit., s. 43.

⁵⁹ „Tekę Pomorska” nr 3, 1938, s. 69.

⁶⁰ „Dziennik Bydgoski” nr 125, 1939; w kolejnych akapitach zasygnalizowane zostaną jedynie główne inicjatywy podejmowane przez Towarzystwo Muzyczne jako kontynuatora-spadkobiercę sekcji muzycznej RAK; szczegółowo sezon muzyczny 1938/1939, który jest już całkowicie dziełem Towarzystwa Muzycznego, omówił A. Denisiuk, *Z kart historii...*, op. cit., s. 41-58.

osób. Koncerty abonamentowe miały zapewnić podstawy finansowe imprezom muzycznym oraz stałych słuchaczy wartościowym koncertom. W sumie odbyło się w Bydgoszczy 6 takich koncertów⁶¹.

Pierwszy koncert abonamentowy odbył się 21 X 1938 roku. Jako solista wystąpił prof. Turczyński, znany pianista warszawski. Podczas drugiego koncertu abonamentowego publiczność miała przyjemność wysłuchać recitalu wokalnego znakomitego basa – Bandera, oraz recitalu skrzypcowego jednego z najlepszych muzyków młodego pokolenia – Jastrzębskiego. Trzeci koncert (13 I 1939) poświęcony był w całości muzyce symfonicznej. Wystąpiła bydgoska orkiestra symfoniczna z udziałem Alfonsa Röslera i Józefa Madeji. W lutym 1939 roku na czwartym koncercie abonamentowym, który zgromadził 700 słuchaczy, Bydgoszcz zaszczyliła jedna z najznakomitszych śpiewaczek światowych Ewa Bandrowska-Turska. Piąty koncert zdominowany został przez muzykę kameralną w wykonaniu kwartetu smyczkowego z Poznania. Z kolei podczas ostatniego (szóstego) wystąpiła ponownie orkiestra symfoniczna, tym razem z udziałem skrzypaczki – Ireny Dubiskiej. Kierownikiem artystycznym koncertów i dyrygentem orkiestry symfonicznej był Alfons Rösler⁶².

Prawdziwą rewelacją muzyczną było zorganizowanie w Bydgoszczy tzw. koncertów popularnych dla szerszych sfer pracowniczych umysłowych i fizycznych. Koncertami tymi objęto również młodzież, co było bardzo istotne ze względu na fakt, iż lekcje śpiewu i muzyki w programach szkolnych ujmowane były jako przedmioty nadobowiązkowe. Koncerty te starannie przygotowywane pod względem artystycznym przez A. Röslera zyskiwały coraz więcej słuchaczy (ocenia się, że brało w nich udział od 900–1200 osób) i zjednywały sobie uznanie mniej zamożnej inteligencji. Szczególną popularnością cieszyły się zwłaszcza poprzedzające je prelekcje Alfonsa Röslera, których zadaniem było przekazanie informacji na temat utworów, które miały być zaprezentowane. Koncerty odbywały się regularnie w sali *Sokolni* przy ul. Toruńskiej. Cena biletu wynosiła zaledwie 20 groszy. Ponadto każdy z uczestników otrzymywał program. Organizacja tego typu koncertów spotkała się z poparciem ze strony władz miejskich oraz dyrekcji zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw handlowych, które propagowały występy wśród swoich pracowników⁶³.

Pierwszy koncert popularny odbył się 20 XI 1938 roku. Wystąpiła orkiestra symfoniczna Towarzystwa Muzycznego, połączone chóry *św. Cecylii* i *Czyżkówko* oraz solista – prof. W. Lewandowski (fortepian). W styczniu 1939 roku odbył się drugi koncert popularny, zaś w lutym na kolejnym już – trzecim koncercie, w towarzystwie orkiestry symfonicznej wystąpił m. in. męski chór *Bałtyk* oraz Halina Wojciechowska (skrzypce) i Edmund

⁶¹ „Teki Pomorska” nr 5–6, 1938, s. 194; „Dziennik Bydgoski” nr 125, 1939.

⁶² „Dziennik Bydgoski” nr 9, 41 i 125, 1939.

⁶³ „Dziennik Bydgoski” nr 125, 1939; A. Denisiuk, *Z kart historii...*, op. cit., s. 54–55.

Rösler (fortepian). Publiczność wysłuchiwała utworów Schuberta, Brahmsa, Wieniawskiego, Mozarta, Schumana, Chopina, Griega, Nowowiejskiego i Moniuszki. Ciekawym urozmaiceniem czwartego koncertu popularnego, który odbył się w marcu 1939 roku był występ, u boku orkiestry symfonicznej, chóru madrygałowego działającego przy MKM. Ostatni, piąty koncert popularny, odbył się w lipcu 1939 roku. Oprócz stałych koncertów Towarzystwo Muzyczne zorganizowało kilka koncertów szkolnych oraz przynajmniej dwa koncerty okolicznościowe. 3 V 1939 roku odbył się *Wieczór pieśni-słowa-muzyki-tańca*, z którego dochód przeznaczony był na Fundusz Obrony Narodowej. Drugi koncert okolicznościowy odbył się w lipcu 1939 roku w ramach Tygodnia Bydgoszczy⁶⁴.

Ciekawym wydarzeniem, także muzycznym, był tradycyjny wieczór Rady Artystyczno-Kulturalnej zorganizowany 3 III 1939 roku w auli Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. Odczyt dr. Jerzego Młodziejewskiego *Z poznania o muzyce góralskiej* nie miał w sobie nic z suchego wykładu. Była to raczej gawęda, czy też barwne opowiadanie o Tatrach i o ich odkryciu, o góralszczyźnie, a przede wszystkim o muzyce góralskiej i jej przenikaniu do polskiej muzyki współczesnej. Największym urokiem wieczoru było to, że prelegent nie tylko wygłaszał swoje poglądy, ale wręcz je wyśpiewywał. Prezentując zgromadzonym góralskie pieśni słowackie, spiskie, orawskie, węgierskie, a nawet piosenki z Gorców, uwydatnił w ten poglądowy sposób wzajemne oddziaływanie kultur muzycznych poszczególnych regionów. Ponadto prelegent wraz z profesorami Konserwatorium Muzycznego: Zdzisławą Wojciechowską i Ludwikiem Kwaśniewskim na oczekaniu stworzył typową orkiestrę góralską, która zagrała kilka melodii opartych na skali góralskiej. Pokazał również gęśliki i wpływ muzyki góralskiej na twórczość I. J. Paderewskiego i K. Szymanowskiego⁶⁵.

Powstanie sekcji muzycznej RAK, a następnie Towarzystwa Muzycznego nie oznaczało zaprzestania działalności artystycznej MKM w środowisku bydgoskim. Szkoła posiadała własną orkiestrę i chór mieszany, zaś uczniowie chętnie koncertowali dla mieszkańców miasta. Przeciętnie dwa razy w roku z inicjatywy Konserwatorium urządzano w gmachu Teatru Miejskiego koncerty muzyczne o bogatym i zróżnicowanym repertuarze. Każdorazowo całkowity dochód z koncertów przeznaczony był na cele społeczne. Przy MKM działało *Collegium Musicum* posiadające własną orkiestrę kameralną i chór. Celem *Collegium* miało być kultywowanie polskiej i obcej muzyki dawnej. W repertuarach koncertów znajdowały się również utwory kompozytorów współczesnych. Do 1939 roku *Collegium Musicum* urządziło 24 koncerty z udziałem pedagogów MKM i artystów zamiejscowych. Wstęp na koncerty

⁶⁴ „Dziennik Bydgoski” nr 263, 1938; nr 21, 42, 74 i 125, 1939; szerzej organizacje i programy koncertów popularnych omawia A. Denisiuk, *Z kart historii...*, op. cit., s. 54-58.

⁶⁵ „Dziennik Bydgoski” nr 54, 1939.

był bezpłatny, a frekwencja dochodziła nawet do 400 osób. Koncerty zwykle poprzedzone były prelekcjami, które miały za zadanie wprowadzić i przygotować słuchaczy do właściwego odbioru muzyki⁶⁶. Podobną taktykę stosowano podczas wieczorów muzycznych organizowanych przez sekcję muzyczną RAK oraz koncertów popularnych.

Dorocznym egzaminem w rozwoju kultury muzycznej w Bydgoszczy były tradycyjne koncerty wielkopostne organizowane przez MKM. Wprawdzie koncerty wywoływały zawsze spore poruszenie wśród mieszkańców, jednakże całkowite wypełnienie sali nastroczało niekiedy problemy, nawet wówczas, gdy patronat nad nimi przejęła Rada⁶⁷.

W 1938 roku przy MKM powstał Wydział Propagandy Kultury Muzycznej Miasta Bydgoszczy. Realizacja założonych, ambitnych planów pozwoliła by uczynić z Konserwatorium ważny ośrodek kultury muzycznej. Niestety sytuacja uległa zmianie na skutek wybuchu II wojny światowej. Wymiernym przejawem współpracy bydgoskiego środowiska muzycznego był fakt, iż pracownicy szkoły muzycznej aktywnie uczestniczyli w pracach sekcji muzycznej RAK, a następnie – Bydgoskiego Towarzystwa Muzycznego⁶⁸. Sytuacja taka nie powinna dziwić, ponieważ jednym z zadań, które stawiała przed sobą RAK była opieka na Miejskim Konserwatorium Muzycznym.

W okresie II Rzeczypospolitej Bydgoszcz stała się jednym z głównych ośrodków życia muzycznego w Polsce. Udało się osiągnąć znaczny postęp w umuzykalnieniu społeczeństwa, wyrobieniu smaku artystycznego i rozbudzeniu prawdziwego zainteresowania kulturą muzyczną w każdej postaci. Muzyka stała się w mieście sprawą społeczną. Jej upowszechnienie opierało się na najszerszych warstwach i zerwaniu z przedwojennymi szablonami muzyki dla wybranych. Osiągnięcie takich wyników, jak stworzenie orkiestry symfonicznej, uruchomienie podstudia radiowego, czy zorganizowanie koncertów abonamentowych i popularnych, możliwe było dzięki współpracy wszystkich czynników rozumiejących społeczny walor muzyki. Celu tego z całą pewnością nie udało by się osiągnąć, gdyby nie czynnik spajający wszystkie inicjatywy i poczynania, jakim była Rada Artystyczno-Kulturalna miasta Bydgoszcz.

⁶⁶ B. Gogol, *Zarys dziejów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy w latach 1927-1937*, Prace Komisji Sztuki Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego III, Bydgoszcz 1975, s. 16-17.

⁶⁷ „Dziennik Bydgoski” nr 65 i 72, 1937. Wg Z. Raszewskiego (*Pamiętnik...*, op. cit., s. 158), w latach 1935-1939 podczas koncertów wielkopostnych wykonano następujące dzieła: Dvořák *Sabat Mater* (1935), Beethoven *Chrystus na Górze Oliwnej* (1936), Haydn *Stworzenie świata* (1937), Verdi *Requiem* (1938), Mozart *Requiem* (1939).

⁶⁸ B. Gogol, op. cit., s. 19.

ANEKS

Program działalności Rady Artystyczno-Kulturalnej w Bydgoszczy

Rada Artystyczno-Kulturalna w Bydgoszczy zdając sobie sprawę z ważności spraw powierzanych jej do wykonania przez statut, przewiduje stopniową realizację postulatów programowych. Jako problem najważniejszy nasuwa się konieczność skoordynowania wysiłków, podejmowanych dotąd na terenie miasta Bydgoszczy przez jednostki organizacyjne i instytucje. Rozbieżność tych usiłowań, dyktowanych nieraz przez najlepsze intencje, wprowadzała w życie kulturalne Bydgoszczy chaos i osłabiała wyniki pracy. Rada Artystyczno-Kulturalna w pierwszym rządzie wciągnie do współpracy organizacje społeczne, zajmujące się działalnością kulturalną.

W realizacji ogólnych zadań Rady, określonych przez statut w czasie najbliższym wysuwają się jako zagadnienia pierwszej wagi sprawy następujące:

1. w kontakcie ze Zrzeszeniem Związków Artystycznych i Kulturalnych w Poznaniu Rada realizować będzie program wieczorów dyskusyjnych, wieczorów autorskich, koncertów i innych imprez o charakterze kulturalnym i artystycznym. Przewidziane jest uwzględnianie w równej mierze prelegentów i artystów miejscowych i zamiejscowych;
2. dla zadokumentowania powagi swej pracy i znaczenia kulturalnego Bydgoszczy Rada w jesieni 1935 roku zorganizuje uroczystą inaugurację pracy z udziałem reprezentantów życia kulturalnego i artystycznego z całej Polski;
3. ze względu na konieczność czuwania nad poziomem artystycznym poczyniń tej dziedziny Rada Art.-Kulturalna zwróci się do Zarządu Miejskiego z propozycją stworzenia autoratywnego ciała opiniodawczego w sprawach artystycznych;
4. Rada Art.-Kulturalna poczyni starania o umożliwienie bydgoskim siłom artystycznym ekspansji na zewnątrz;
5. Rada Art.-Kulturalna poczyni starania, aby fundusze przeznaczone na cele kulturalne i artystyczne w budżetach samorządowych, a przede wszystkim w budżecie m. Bydgoszczy były jak największe i sprawiedliwie rozdzielane;
6. Rada Art.-Kulturalna opracuje projekt statutu nagrody artystycznej, literackiej i naukowej m. Bydgoszczy i poczyni starania w kierunku jej realizacji;
7. Rada Art.-Kulturalna, zdając sobie sprawę ze znaczenia radia, jako czynnika propagandy Bydgoszczy i rozwoju jej możliwości artystycznych i kulturalnych poczyni starania, aby w jak najkrótszym czasie zrealizować w Bydgoszczy otwarcie studia radiowego, które pozwoliłoby na

właściwą reprezentację Bydgoszczy w eterze za pośrednictwem Rozgłośni Pomorskiej;

8. Rada Art.-Kulturalna uważa, że zbieranie wyników pracy naukowej i literackiej możliwe jest tylko na łamach czasopisma regionalnego, poświęconego aktualnym i dawnym przejawom życia kulturalnego w regionie bydgoskim.

Powyższe zamierzenia są ramami, które zawsze rozszerzyć może skoordynowana inicjatywa jednostek i poprawienie się koniunktury, dotąd sprawom kulturalnym nieprzyjaznej.